

Dubaj tańszy od Warszawy

Rosnącą zamożność Polaków zauważyła brytyjska firma z siedzibą w Dubaju High Society Properties - czytamy w Rzeczpospolitej. Prezes HSP Pat Sheridan oraz dyrektor firmy na Europę Środkową i Wschodnią przekonywali o walorach osiedlenia się w tym mieście. Najważniejszym argumentem, poza bezpieczeństwem i bardzo niskimi podatkami, są ceny. Jak czytamy dalej, cena metra kwadratowego luksusowego apartamentu w Dubaju wynosi 11 tys. zł, co oznacza, że metr kwadratowy luksusowej rezydencji, często w pełni wyposażonej, kosztuje mniej niż metr w apartamencie na obrzeżach Warszawy.

HSP proponuje kupno rezydencji w Business Bay, Dubai Waterfront, The World. Ceny nieruchomości rosną tam o kilkadziesiąt procent rocznie - informuje dziennik. Nie ma również problemów z opóźnieniami w inwestycjach, bo sam szejk Muhammad al Maktum osobiście odwiedza największe budowle i sprawdza postępy.

Bezpieczne są również pieniądze inwestorów, jako że do momentu oddania klientowi nieruchomości pieniądze klienta przetrzymywane są na należącym do państwa koncie. Jedyny problem mogą stanowić połączenia Warszawa - Dubaj, gdyż linie lotnicze Emirates odczuły rosnące koszty paliwa i będą starały się raczej zwiększyć częstotliwość połączeń do tych miast, do których już latają (np. do Frankfurtu czy Hamburga), niż otwierać się na rynki całkowicie nowe, gdzie zyski przychodzą po wielu miesiącach - czytamy dalej.